GŁOS POMORSKI

Nr. 170 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 700 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **16.650** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesiecznie **17.325** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 19.400 mk., do Niemiec 21.900 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Priva Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 500 mk., **w dziale reklamowym** na stronie 3-łamowej przed tekstem 3000 mk., wśród tekstu 2000, za tekstem 1400 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** sobota, dnia 28-go lipca 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Owocne prace Sejmu.

Jeszcze sprawa uposażenia urzędników. — Interesująca dyskusja. Poprawki. — Żydowski poseł Schreiber nie lubi wojska! . . . Kto rabował kościoły?

WARSZAWA, 26, 7. (PAT.) Na 57 posiedzeniu sejmu przystąpiono do dalszej rozprawy nad ustawą

O UPOSAŻENIU URZĘDNIKÓW

i wojskowych.

Pos. **Paczkowski** (Chrześc. Dem.) zwrócił uwagę, że pierwotny projekt rządowy miał tylko uprościć sposób obliczania poborów, ale w toku obrad komisji wyłoniła się kwestja poprawy bytu pracowników państwowych. Co do wysokości uposażenia, to pracownicy 16 grupy otrzymają około **25 proc. więcej niż dotychczas**, natomiast grupa 8 od której zaczynają się urzednicy tak zw. wyżsi, otrzymają mniej więcej **23 proc. więcej. Podwyżka nie jest równomierna.** Co się tyczy wysługi lat, to stara ustawa dawała 2,5 proc. co roku, natomiast nowa ustawa daje grupie niższej co trzy lata 8 proc., czyli o pół proc. więcej. Podobnie ma się rzecz w innych grupach. Co do urzędników nieetatowych, wcielono 70 do 80 proc. wszystkich pracowników nieetatowych w warsztatach kolejowych do nowej ustawy. Ustawa daje maksimum tego, **co może obciążyć skarb państwa** i jest pierwszym **rzeczywistym krokiem w kierunku poprawy bytu urzędników.** (Ustawa ta nie **jest idealną, oceniając** atoli ciężkie położenie finansowe państwa, uważa się ją za malum necesarium.

Stronnictwo Chrześcijańsko-demokratyczne bedzie uważało za swój obowiązek dążyć **konsekwentnie do rozbudowy tej ustawy dla dobra urzędników.** — Przyp. Red.)

Pos. **Chądzyński** (N. P. R.) oświadcza, że projekt powinien w równej mierze uwzględnić interes skarbu, jak z drugiej strony urzędników. Ustawa ta — mówi mówca — nie jest demokratyczna, a pod wielu względami gorsza niż poprzednia. Podnosi się, że obecna tabela jest

ZNACZNĄ POPRAWKĄ.

To nic dziwnego, przecież Sejm jest na to, aby jeszcze polepszał, a nie pogarszał. dlatego polepszenie nie jest wielkie.

Pos. **Mączyński** (Kl. Chrz. Nar.) zaznacza, że sprawy urzędnicze były już w stanie zapalnym przed wojną i pogorszyły się znacznie podczas wojny, gdy **podwyżki nie dorównowały wzrostowi drożyzny** i stały się wprost katastrofalne wskutek dewaluacji. Mimo ciągłego wzrostu płac, w porównaniu z równią złota, jest stałe pogarszanie się. Stan ten jest groźny gdyż bez poprawy tych stosunków nie ma poprawy administracji państwowej. Uposażenie funkcjonarjuszów waha się między ⅓ a $^1/_{10}$ przedwojennego. Ten stan musi być naprawiony.

RZĄD DO TEGO JUŻ PRZYSTĄPIŁ.

Sanacja musi postępować powoli **równomiernie** z **napełnianiem skarbu** i naprawą warunków ekonomicznych drogą ewolucji. Już obecna ustawa **wyrównywuje niesprawiedliwe przywileje,** przyznając je tylko tym pracownikom, którzy specjalnie narażają życie i zdrowie mianowicie w wojsku i policji. Natomiast przywileje te nie mogą dotyczyć kolejarzy, do których lewica chciałaby je dostosować. Uzasadniony jest tylko przywilej dla tych dykasterji, które mają **specjalną wartość moralną dla państwa.**

JAK NAPRZ. SĄDOWNICTWO.

Ustawa niniejsza jest dopiero pierwszą i stanowi niemniej bardzo poważny krok ku naprawie stosunków. podwyższa uposażenie w różnych kategorjach do **25 proc.,** a przy podwyżkach uwzględnia zwłaszcza niższe szczeble. Należy się specjalny dodatek za studja wyższe.

P. Szrejber (kl. żyd.) wita ustawę życzliwie ze stanowiska techniki państwowej. Należałoby tabelę bardzo znacznie podwyższyć, a oszczędzać w innej dziedzinie np. w **sprawie wojskowej** (!! — Żydzi chcieliby, aby oficerowie polscy głodowali... Przyp. Red.) w redukcji niepotrzebnych urzędów itp.

P. **Ostrowski** (Piast) wyraża **rządowi uznanie** z powodu przedłożenia tej ustawy i wita ją z uznaniem. Uwzględnia ona

URZĘDNIKÓW ETATOWYCH.

sądzę jednak, że rząd w najbliższym czasie przyjdzie z ustawą załatwiającą problemat **pracowników nieetatowych. Ustawa nie zadawala w zupełności szerokich mas pracowników państwowych,** lecz spodziewamy się, że ogół ich **zrozumie obecne położenie finansowe państwa.**

O godz. 2 po poł, nastąpiła przerwa.

Poprawki dotyczące nauczycieli.

Po przerwie rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja.

Do art. 40 **przyjęto poprawkę p. Albina Nowickiego,** aby słowa „posiadający przepisane kwalifikacje", zastąpić słowami „mający maturę semnarjalną lub równorzędną seminarjum nauczycielskiemu. Uchwalono poprawkę p. Greissa, **by pozostawić ziemię nauczycielom, którzy z niej już korzystali** oraz poprawkę głoszącą, że poprawka nie znosi świadczeń na rzecz nauczycieli, wynikających z fundacji i umów lokalnych dotąd obowiązujących. Do art. 45 przyjęto poprawkę rządową, obniżającą **dodatki miesięczne dla nauczycieli,** posiadających specjalne egzamina zawodowe, na 30 mnożnych miesięcznie. Przy art. 46 przyjęto poprawkę p. Kapałczyńskiego, że

NAUCZYCIEL SZKÓŁ POWSZECHNYCH

obowiązany jest udzielać od 1 do 10 roku służby **30 lekcji tygodniowo, do 20 roku służby 28 lekcji, do 30-go — 26 lekcji, po 30-tym — 24 lekcji,** a dalej, że kierownikom **szkół** począwszy **od 2** klas. zmniejsza się liczbę obowiązkowych godzin tygodniowo o liczbę klas ich szkół, pomnożoną przez dwa i że za każdą godzinę nauki ponad normę **pobiera nauczyciel 180 mnożnych w stosunku rocznym;** za administrację szkoły otrzymują dodatek nauczyciele szkoły jednoklasowej i kierown. szkół dwuklasowych po **5 mnożnych miesięcznie.** Kierownicy szkół 3 i 4 klasowych po 15, 5 i 6 klas. po 20 mnożnych, kierownicy szkół 7 klasowych — 30 mnożnych miesięcznie. Przy art. 57 **zredukowano dodatek dla nauczycieli** szkół specjalnych ze 100 mnożnych na 60. dla pomocniczych nauczycieli z 60 na 30. Przy art. 60 zredukowano na wniosek rządu dodatek tychże nauczycieli za godziny nadliczbowe z 270 mnożnych na 225 mnożnych.

URZĘDNICY, KTÓRZY WYKAŻĄ,

że ukończyli studja wyższe na jednym z wydziałów uniwersytetu. lub równorzędnego zakładu naukowego, otrzymają przy pierwszym zaliczeniu po wejściu w życie tej ustawy **uposażenie** o jeden **szczebel wyższy** od **tego,** któryby im przysługiwał na podstawie art. 98.

Przy art. 104 „etat pracowników kolejowych" ustalono odpowiedniość dotychczasowych stopni płac do poszczególnych grup uposażenia na wniosek rządu, według pierwotnej tabeli rządowej. Rządowa tabela jest w stopniach **od 2 do 13 niższa.** Za wnioskiem rządu oświadczyło się 141 **posłów, przeciw 112.**

Na tem **ukończono drugie czytanie ustawy** i przystąpiono do nagłości wniosku p. **Żuławskiego** (P. P. S.) Sejm Ustawodawczy z dn. 16 maja 1922 r. uchwalił ustawę

O URLOPACH ROBOTNICZYCH.

Wywiązała się różnica zdań, czy za dnie świąteczne w ciągu takiego urlopu należy płacić zarobki.

Po przemówieniu ministra pracy p. **Darowskiego,** który zaznaczył, że **rząd** nie oświadcza się przeciwko nagłości tego wniosku wobec istnienia rozbieżności zdań przy interpretowaniu tej ustawy przez sądy. na wniosek p. ministra spraw. całą sprawę **skierowano do sądu najwyższego dla ustalenia interpretacji.** Nagłość uchwalono **jednomyślnie a** całą sprawę odesłano do komisji ochrony pracy.

Przystąpiono do nagłości wniosku klub ukr. w sprawie

ZABRANIA PRZEZ KLER RZYMSKO-KTOLICKI

monasteru prawosławnego w Nowym Zahorowie pow. Horohowski..

Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. p. Głąbiński wyjaśnił, że klasztor, o którym mowa **rewindykowano już przed dwoma i pół laty.** Jeszcze za czasów zarządu kresów wschodnich wydał wojewoda Krzakowski, orzeczenie, w którem na podstawie tego, że **kościół był fundowany przez ojców Dominikanów i skonfiskowany w r. 1848, został rewindykowany na rzecz kościoła katolickiego.** Niema mowy więc o postępowaniu wbrew właściwym zarządzeniom rządu.

Muszę stanowczo **zaprotestować,** jakoby **kościół prawosławny był w Polsce prześladowany.** Rewindykacja ta była całkiem naturalnem następstwem zaborów i ucisku rosyjskiego. Rząd rosyjski do r. 1914 zabrał dla cerkwi prawosławnej **1416 kościołów.** Tak wygląda rzekome prześladowanie. Rząd pragnie równie sprawie traktować wszystkie wyznania.

Po tem przemówieniu **nagłość odrzucono.** Następne posiedzenie jutro w piątek.

W WARSZAWIE	*W GDAŃSKU*
26. 7. 1923.	*27. 7. 23., godz. 12*
Mrk. (niem.) 0,19	*Mrk (pol.) — 450*
Dolar — 144 000	*Dolar — 850 000*

OBRADY RADY NACZELNEJ „PIASTA."

WARSZAWA. (A. W.) W sali obrad sejmowego klubu poselskiego P. S. L. „Piast" obrady Rady Naczelnej tegoż stronnictwa. W obradach bierze udział około 70 delegatów ze wszystkich stron państwa. W obradach wziął udział prezes ministrów Witos, jako prezes stronnictwa oraz minister spraw wewn. dr. Kiernik. Obrady zagaił prezes klubu sejm. pos. Dębski.

Referat polityczny wygłosił prezes Witos i dotknął przedewszystkiem kilka spraw z dziedziny polityki zagranicznej, między innemi omówił sprawę stosunków polsko-czeskich oraz polsko-rosyjskich. W dalszym ciągu swego przemówienia prezes Witos przeszedł do spraw polityki wewn. i omówił przedewszystkiem stosunki, które wytworzyły dla stronnictwa P. S. L. „Piast" konieczność zawarcia układu ze stronnictwami tak zwanej Chrześcijańskiej Jedności Narodowej. Następnie prezes Witos przeszedł do szczegółowego omówienia poszczególnych ustępów tego układu. W dalszym ciągu swego przemówiena prezes Witos oświetlił sprawę reformy rolnej oraz sprawę sytuacji skarbu państwa, poczem przeszedł do omawiania obecnej wewnętrznej sytuacji politycznej i dotknął w pierwszym rzędzie sprawy strajków robotniczych. Prezes Witos stwierdził, iż P. S. L. oświadczało się i oświadcza nadal za uzasadnionemi żądaniami robotniczemi i popierać je będzie w walce o ich urzeczywistnienie. W końca przemówienia prezes Witos zaznaczył, iż obecne zewnętrzne i wewnętrzne położenie państwa wymaga niezwykle wytężonej pracy wszystkich czynników politycznych i gospodarczych oraz pokoju. Przemówienie swe zakończył prezes Witos stwierdzeniem, że P. S. L. starało się i stara zawsze pogodzić interesy ogólno-państwowe z interesami ludowemi.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU W LUBLINIE.

LUBLIN. (A. W.) Dziś został zlikwidowany strajk robotników budowlanych, którzy **otrzymali 62 proc. nadwyżki** w stosunku do płac czerwcowych. Jak podaje „Głos Lubelski", płace robotników pierwszej kategorii w przemyśle budowlanym będą wynosiły obecnie 77,930 mk. dziennie, drugiej kategorji 62.570 marek dziennie.

GŁOD I TYFUS W NIEMCZECH.

BERLIN. (A. W.) Według doniesień prasy **niemieckiej** w ostatnich tygodniach mnożą się w Niemczech wypadki tyfusu. W okolicach Hannoweru było **kilka wypadków śmiertelnych tyfusu.** Podobne wiadomości nadchodzą z Meklenburgji.

BOSZEWICKA TAKSA KOLEJOWA W NIEMCZECH.

BERLIN. (A. W.) Od 1 sierpnia nastąpi nowa wydatna podwyżka taryf kolejowych niemieckich. Przy nowej taryfie bilet I-ej klasy z Królewca do granicy Szwajcarji kosztować będzie **5.260.000 mk. niem.** (Zupełnie, jak w Rosji. Przyp. Red.)

ARESZTOWANIE FRANCUSKIEGO KURJERA.

Berlin. (A. W.) „Vossische Zeitung" donosi, iż policja niemiecka aresztowała przy granicy terenu okupowanego **francuskiego kurjera dyplomatycznego,** który wiózł dokumenty od ambasadora francuskiego w **Berlinie** dla komendanta wojsk **okupacyjnch w Zagłębiu Ruhry.**

Orgia drożyzny.

Grudziądz, 27 lipca.

Szaloną drożyznę wszelkich artykułów codziennego użytku wytwarza między innymi coraz bardziej rozpowszechniająca się **tendencja** prostego przerachowania cen na ich wartości w złocie, nie uważając na to, że jest to ekonomicznie niemożliwem.

Forsowanie w tym kierunku bez uprzedniego wypełnienia luki w obrocie gospodarczym i w obiegu pieniężnym jest **naciąganiem, prowadzącem do niezdrowego napięcia**, które musi się odbić na normalnem i ekonomicznem życiu kraju.

Cóż jest przyczyną **szalonej drożyzny**, mającej wszelkie oznaki zatrważającej orgji drożyźnianej?

Otóż **pośrednią** przyczyną drożyzny, dającą pole do **szerokich nadnżyć** — nie jest wzrastanie wartości i towarów lecz **obniżenie się** wartości naszego **pieniądza**. To nie chleb dziś więcej kosztuje, tylko marka polska jest **mniej warta**.

Inna rzecz, że ta zwyżka cen artykułów codziennego użytku w stosunku do zniżki marki polskiej **wyzyskiwaną jest częstokroć w jaskrawy sposób przez sprzedawców**.

Czy jest jakie lekarstwo na powstrzymanie drożyzny?

Powinno być! W każdym razie ratunku wyjścia z ciężkiego położenia obecnego **nie można szukać na drodze li tylko podnoszenia zarobków**, lecz trzeba zwrócić się do istotnej przyczyny zła i tam lekarstwa odpowiednie zastosować. Zaniedbanie takiego postępowania prowadzi nas do ciągłego kręcenia się w kółko: **podnoszenie płac, podnoszenie artykułów pierwszej potrzeby, podnoszenie płac itd.**.

Zarobki nasze idą już w miljony marek, mogą pójść w dziesiątki miljony, jak w Bolszewji a istotny nasz dobrobyt będzie się c i ą g l e pomniejszał i nasza samodzielność obniżała.

Dewaluacja marki czyli obniżanie się wartości marki polskiej — wytwarza **dogodne warunki dla wyzysku i paskarstwa**, lecz nie jest następstwem paskarstwa. Mimowoli rzuca się porównanie: Podobnie, jak na mokrej łące rosną chwasty nie przydatne na pokarm dla zwierząt, tak na podłożu, wytworzonem przez dewaluację i inflację krzewi się drożyzna, paskarstwo i wyzysk. Podobnie, jak chcąc się pozbyć chwastów, trzeba osuszyć moczary, tak, dla usunięcia paskarstwa **trzeba powstrzymać spadek wartości marki polskiej a to w drodze ustalenia jej wartości czyli stabilizowania marki.**

Drożyzna zatem jako problem zagadnienia naukowego jest wynikiem **dewaluacji** marki polskiej, dewaluacja marki — wynikiem **niedoboru** w skarbie państwa.

Słabą pociechą dla nas jest polepszenie się znaczne marki polskiej w stosunku do marki niemieckiej, bo jej **katastrofalny spadek** oznacza nic więcej, jak wzmożenie się konkurencji przemysłowo-handlowej wobec nas. Wszak publiczną tajemnicą jest, że produkujemy **drożej**, aniżeli Niemcy...

Gdzie leży przyczyna tego zjawiska?

Czyżby nie mógł jej usunąć rząd we własnym zakresie działania?

?!!!

Tymczasem mimo **hyperinflacji** (zalewu banknotów) a w rzeczywistości **deflacji absolutnej** — w przemyśle zaczyna brakować pieniądza czyli monety **obiegowej**. Cierpią na tem przedsiębiorstwa przemysłowe, których kapitały **kurczą** się w miarę spadku wartości marki.

Na tem polu zaczęła się od dłuższego czasu niezdrowa konkurencja między instytucjami **bankowemi**, których zadaniem powinna być **regulacja** obrotu pieniężnego. Ponieważ brak pieniędzy coraz większy, stopa kredytowa zaczęła się **podnosić** poza ogólnie znane normy, przybierając rozmiary wprost **lichwy, zagrażającej** w swych skutkach całemu życiu gospodarczemu. Namnożyło się mnóstwo banków i kantorów pieniężnych (z czego one żyją?!), których liczba nie staje w żadnym stosunku do środków, jakimi rozporządzają, ani do zapotrzebowania **takich** instytucji. **Kapitaliści** zaś prywatni wycofują swoje depozyty i robią „interesy" na własną rękę... Iluż to takich „dobrodziejów" posiada każde miasto, a więc i Grudziądz, którzy pożyczają przemysłowcom pieniądze, biorąc bagatelkę, bo... 20—30 proc. **miesięcznie**.

Czyż dziwić się można, że ten szał lichwiarski — **prywatnych** zarobków udziela się i bankom, podwyższających stawki za depozyty i procenty od kredytów w sposób nieznany dotąd w krajach z uregulowanym systemem gospodarczym?

Czy zdają sobie z tego sprawę **kompetentne czynniki (organa lokalne miejskie, sądowe, rządowe i centralno-państwowe!!)**, że to szalone podrożenie kredytów w bankach i banczkach, fatalne dla rozwoju przemysłu **odbija się wyłącznie na towarze, począwszy od chleba a skończywszy na odzieży?**

Oto powody już nie drożyzny, ale wprost **orgji** cen **wszelkich artykułów spożywczych, opału**, a więc drzewa i wegla, manufaktury, skóry, tak, że życie w tych **warunkach dochodzi** na Pomorzu do rozmiarów **niezdrowego przesilenia**. Są bowiem u nas **ceny**, które **niejednokrotnie** znacznie **przewyższają** ceny odnośnych **artykułów w innych województwach**.

W tych warunkach drożyzna na Pomorzu przekreśla a priori wszelką kalkulację gospodarczą. Pracobiorca nie może opędzić **najprymitywniejszych** wydatków zaś pracodawca z braku płynnej gotówki i w wiecznej obawie o konjunkturę finansową — budżet swój musi dostosować do każdego niemal dnia.

Ratunek powinien się znaleść!

Powstrzymanie katastrofalnych rozmiarów drożyzny w Województwie **pomorskiem** powinno być imperatywem władz lokalnych i rządowych.

Najwyższy czas skończyć z reprezentacyjną drzemką, biurokratycznem obrabianiem „kawałków" i jakąś dziwną hypnozą poddawaniu się wartkiej fali...

Ci, co mają do gadania, ci, na których głowie spoczywa nietylko słodki ciężar władzy ale i trud zabiegów w kierunku ulżenia smutnej doli szerokich mas pracujących — powinni rozwinąć akcję na Pomorzu w tym kierunku:

Rząd centralny wyasygnuje odpowiednią sumę na **zwalczenie drożyzny na Pomorzu**. Władze administracyjne i sądowe otrzymają na terenie Województwa Pomorskiego przynajmniej na czas przejściowy szerokie **pełnomocnictwa odnośnie do paraliżowania paskarstwa i lichwy**. Będzie to środek doraźny.

Stabilizowanie marki polskiej, jest rzeczą władz centralnych!

(X—Y.)

Klęska lewicy.

Żarty. — Spryt ministra Seydy. — Zamówiona . . . . interpelacja. — Właściwy człowiek na właściwem miejscu

Warszawa, 26 lipca

Wielka mowa ministra spraw zagranicznych Seydy, wygłoszona w Sejmie, wywołoła silne wrażenie w całej stolicy.

Mowa min. Seydy w konstrukcji swej prosta, jasna, **bijąca przeciwników nieodpartą logiką faktów**, słuchana była przez lewicę ze spokojną uwagą, z rzadka tylko zakłócana głośniejszem szmerem.

„Właściwy człowiek na właściwem miejscu" — oto zdanie, w którem streszczałoby się opinja o min. Seydzie stronnictw zarówno prawicy jak lewicy, gdyby te ostatnie były szczere.

Stronnictwa lewicy, niewątpliwie, nie będą wdzięczne J. Dąbskiemu za interpelację wczorajszą i jej uzasadnienie.

Poniosły one bowiem wczoraj nietylko formalną, ale i faktyczną, **ciężką porażkę.**

Gdy posłowie rozchodzili się po zakończeniu wczorajszego posiedzenia sejmowego, żartowano w kuluarach:

— Nie wiedzieliśmy, że Dąbski jest największym przyjacielem Seydy... Wyświadczył mu rzetelną przysługę, wnosząc interpelację w imieniu klubu lewicy..

Inni zaś **żartowali:**

— Nie wiedzieliśmy, że minister Seyda jest tak sprytny. Najwidoczniej **zamówił sobie** interepelację lewicy, by uzyskać tak poważny sukces.

Kuluarowe **żarty** i dowcipy były odbiciem tego wrażenia, jakie odniosła cała Izba Sejmowa.

Istotnie dzień wczorajszy był **wielkim sukcesem min. Seydy i wielką zarazem porażką lewicy**. Punkt po punkcie min. Seyda zbijał zarzuty podniesione w interpelacji.

Piekielne intrygi żydów.

Sensacyjne rewelacje organu „Piasta." — Zaciekła agitacja żydów przeciwko państwu polskiemu. — Sianie niewiary. — Jak żydzi szkodzili Polsce zagranicą?

(O d n a s z e g o k o r e s p o n d e n t a.)

WARSZAWA, 26 lipca.

(§) Znowu musimy uderzyć **w wielki dzwon alarmu** z powodu **groźnego niebezpieczeństwa**, jakie Polsce grozi **ze strony żydostwa.**

Oto w warszawskim organie stronnictwa Piastowców „Wola Ludu", który podpisuje jako wydawca prezes stronnictwa poseł D ą b s k i, czytamy wielce znamienny artykuł wstępny p. t. „W n i e w o l i u ż y d ó w."

Podobny w treści artykuł pojawił się również w ostatnim „Piaście", coby dowodziło, że w całem stronnictwie ludowem budzi się już **zrozumienie niebezpieczeństw**, jakiemi zagraża nietylko naszemu życiu gospodarczemu, ale wręcz całemu państwu wzrastająca siła żydostwa i jego nieprzebierająca w środkach walka z Polską.

W znamiennym tym artykule czytamy:

„Nadesłane nam w ostatnich latach listy jak i ustne komunikaty ze wszystkich dzielnic polskich, są dowodem, że walka z Polską ze strony żydów przybrała rozmiary, zagrażające normalnemu biegowi wewnętrznego życia państwowego.

Wszyscy żydzi, jakby na wydany rozkaz, rozpoczęli zaciekłą agitację przeciwko temu rządowi, czy to chodząc od chałupy za kupnem, czy to w swych sklepikach, czy w kramikach, czy po targach i jarmarkach. Wszędzie kładą w uszy niewiarę, straszą drożyzną, sieją niepewność i zdenerwowanie, chowają wszyscy jakiś towar na parę dni, by go potem pokazać po cenie 100 procent wyższej. A wszystkiemu ma być winien Witos i nowy rząd".

Są dalej ustępy, na wspomnienie których krew burzy się w żyłach!! A więc, jak żydzi **witali bolszewików kwiatami, owocami i napojami**, jak wysługiwali się okupantom wówczas, gdy Prusak zabierał chłopu resztki ziarna i inwentarza.

O czem świadczy dzisiejsza odwaga żydowska w napaściach na polski rząd? — pyta organ PSL. i taką daje odpowiedź:

„Żydó wjest dużo, są bogaci, są wykształceni, są sprytni, posiadają wpływy w kraju i za granicą, oraz poparcie niektórych partji polskich. To ich czyni tak śmiałymi do prowadzenia walki z Polską.

„Żydów wszędzie znajdujemy, gdzie się spiskuje przeciw Polsce, gdzie uchyla się od podatku i gdzie dezerteruje się z wojska".

W konkluzji pisze „Wola Luda" że **kajdany żydowskiej niewoli musimy skruszyć**, by stać się naprawdę wolnem i niepodległem państwem polskiem."

„Żydzi porobili starania, by Rzeczpospolita Polska **nie otrzymała pożyczki zagranicznej we Francji i** w tym celu wysłali tam swoich delegatów, którzy wejdą sobie tylko dostępnemi drogami, w stosunki tamtejsze, **by** cel swój urzeczywistnić."

Wobec tego Polskie Stron. Ludowe wzywa **swych** członków, jak i cały lud polski:

1) do niedawania wiary żydom i ich agitatorom;

2) do tępienia wszelkimi dostępnymi środkami przeciwpaństwowej działalności mas żydowskich;

3) do zorganizowania polskiej akcji, celem należytego uświadomienia polskiego społeczeństwa o grożącem niebezpieczeństwie i środkach zaradczych;

4) do konsekwentnego działania, odżydzającego handel i przemysł;

5) do domagania się od wszystkich posłów polskich, by udzielili poparcia rządowi polskiemu w jego ciężkiej pracy i walce z zagrażajacem Polsce niebezpieczeństwem."

* * *

Rewelacje powyższego artykułu świadczą wymownie o **silnem rozbudzeniu się instynktu samozachowawczego wśród naszego ludu.**

Na antypaństwową agitację żydostwa musi się znaleść **lekarstwo**. O ile go nie znajdzie rząd — znajdzie go polski lud siermiężny.

Socjaliści w obronie żargonu.

Skandaliczna interpelacja socjalistów. — Radość żydowskiego „Momentu. — Zżydziały socjalizm.

Warszawa, 26 lipca

PPS. wniosła do Sejmu interpelację w **obronie żargonu.** Cieszy się z tego „Moment" żydowski i buduje na tem horoskopy na przyszłość.

Jest to pierwszy fakt, — pisze — że PPS występuje jako obrońca żargonu. Upatruje się w tem dalszy krok do inicjatywy, z jaką poseł Niedziałkowski wystąpił w „Robotniku" w celu wytworzenia ściślejszego kontaktu między PPS a żydowskiemi grupami socjalistycznemi".

Nic w tem dziwnego, nasi socjaliści są tak już zżydziali, że zatracają do reszty świadomość swej polskości.

Opanowani wewnątrz przez żydów, którzy wypisują sie w „Robotniku" i trzymają w rękach ster PPS, teraz zaczynają bratać się z innemi żydami.

W myśl zasady — swój do swego. To także rodzaj kooperacji.

Cóż powiedzą na to Polacy socjaliści, którzy wierzą jeszcze w uczciwość swych prowodyrów, wysługujących się bez żenady antypaństwowemu żydostwu?!

Aresztowanie fałszerzy srebrnych 1-rublówek na czarnej gieldzie w Krakowie.

36 osób pod kluczem. — Miljonowe szkody.

Kraków, 26 lipca.

Organom policji krakowskiej udało się wpaść na ślad zorganizowanej bandy fałszerzy srebrnych jednorublówek carskich, stempla z roku 1896 i 1899.

Na ślad zbrodniczej szajki naprowadził niejaki Stanisław Kaliński, którego aresztowano dnia 22 bm. na czarnej giełdzie, w chwili, gdy usiłował zrealizować 49 sztuk fałszywych srebrnych jednorublówek.

Główny sprawca Juljan Skalski, jak się okazuje z toku dochodzeń został aresztowany w przeddzień tj. 21 bm. w podobnej okoliczności.

Na podstawie zeznań obu aresztowanych przeprowadzono rewizję w domu rodziny Skalskiego w Zawierciu, gdzie zakwestjonowano

przyrządy i materjały

do fabrykacji monet.

Jak się okazało do fabrykacji używano cyny i antymonu, zaś falsyfikaty odlewano w formach z odcisków prawdziwych rubli; przyczem posługiwano się masą kredową zarobioną białkiem.

W następstwie rzeczy aresztowano całą rodzinę Skalskich nadto Juljana, Bolesława i Stanisława Katarzynę oraz Kalińskiego.

Prywatna mennica Skalskich i ski wybiła tego rodzaju falsyfikatów w ilości 297 sztuk, z których puszczono w obieg 164 sztuki w okolicy Trzebini, sprzedając je po 20 000 Mkp.

W aferę tę wmieszanych jest około 50 osób, z których 36 już aresztowano. Dalsze dochodzenia w toku.

Z ostatniej chwili.

Niemcy na wulkanie.

Przygotowania rządowe. — Groźby. — Zwołanie Sejmu Rzeszy.

Berlin, 27 lipca.

Berlin, 26. 7. (PAT). Minister spraw wewn. Oeser oświadczył wobec współpracownika „Berliner Tageblatt', że rząd Rzeszy o ileby zaszła potrzeba, będzie z całą **bezwzględnością przy użyciu wszelkich środków**, jakie ma do dyspozycji przeciwdziałał ewentl. próbom zakłócenia spokoju w kraju. Każdy przewrót — zaznaczył minister — utrudniłby obecnie rozstrzygające rokowania międzynarodowe i wtrąciłby kraj w **nowe nieszczęście.**

WIEDEŃ, 26. 7. (PAT. „Neue Freie Presse donosi z Berlina, iż nader krytyczna sytuacja Niemiec spowodowała, że sejm Rzeszy będzie zwołany w ciągu sierpnia. Jest to **wypadek bardzo rzadki.** Po raz ostatni sejm Rzeszy był zwołany w sierpniu w r. 1914 podczas wybuchu wojny światowej.

Ucieczka Prezydenta Banku Rzeszy.

„Voss. Ztg." przedrukowuje wiadomość dziennika amsterdamskiego „Telegraph" z Londynu, donoszącą, **że prezydent banku Rzeszy w towarzystwie gen. dyr. Tow.** „Allgemeine Elektrizitätsgesellschaft" **Feliksa Deutscha** oraz w tow. generalnego dyr. „Hamburg-Amerika Linie", na pokładzie statku „Resolute" **wyladował w Londynie.**

Wiadomość ta jest prawdziwą sensacją, gdyż w Niemczech **o nagłym wyjeździe dyrektora banku i głównych przedstawicieli** części niemieckiego przemysłu, konkurującego ze Stinnesem wogóle nic nie wiadomo. Podróż **ta ma wszelkie cechy ucieczki.**

ROZPACZLIWA SYTUACJA.

Paryż, 26 lipca.

„Temps" wskazuje Niemcom **ostatnią drogę wyjścia** z obecnej rozpaczliwej sytuacji. Dziennik domaga się, aby Niemcy **wystosowały natychmiast notę do komisji odszkodowaniowej, wskazując** jej na **możliwość ustalenia zdolności płatniczych Niemiec**, oraz wykazując dobrą wolę w kierunku wypełnienia zobowiązań. Dowodem tej dobrej woli może być tylko zaprowadzenie nowego systemu **podatków**, pod który pociągnięty byłby tak samo **wielki przemysł i wielcy posiadacze ziemscy.**

Proces Lipski.

Wyrok przeciw ks. Hohenlohe. — Uzasadnienie wyroku. — Sensacyjne aresztowania

(Od własnego korespondenta).

Berlin, 24. 7. 1923.

Pisma tutejsze donoszą z Lipska, że Sąd Rzeszy dziś (wtorek) o godzinie 2-giej po południu po dwugodzinnych naradach wdał wyrok przeciw ks. **Hohenlohe-Ohringen.** Oskarżona o **popieranie ucieczki Erhardta i o krzywoprzysięstwo** przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących została **skazana na 6 miesięcy zwykłego więzienia.** Oskarżona ponosi wszelkie koszta postępowania sądowego.

Z uzasadnienia wyroku wynika, że księżna **Hohenlohe zupełnie świadomie poiperała zamiary kpt. Erhardta.** Wiedziała ona mianowicie, że za Erhardtem wystosowano list gończy, **również była** ona dobrze poinformowaną o jego karygodnych wystąpieniach, godzących w ustrój Rzeszy niemieckiej.

Wyrok początkowo brzmiał **na 1 i ćwierć roku domu karnego;** następujące okoliczności łagodzące wpłynęły jednak na zniżenie kary i to: 1., że sama się oddała w ręce sprawiedliwości, i 2., że przyznała się — choć z początku bardzo wahająco — do popełnienia krzywoprzysięstwa.

W związku z powyższą aferą donosi „Dessauer Zeitung" co następuje: W Gernrode mieszka od roku niejakiś **hrabia von dem Busche-Lohe,** który poślubiony jest Angielce. Hrabia ów został swego czasu z **południowej Afryki wydalony.** Obydwóch małżonków przyaresztowano na rozkaz prokuratorji Rzeszy.

W mieszkaniu hr. von dem Busche znaleziono liczny obciążający materjał, tyczący ucieczki Erhardta. **Jeden z dokumentów cennych udało się policji zabrać, drugi natomiast, widocznie niemniej cenny, hrabina podczas rewizji połknęła.**

Obu małżonków przewieziono samochodem do Lipska. Dalsze śledztwo w toku.

ZWYCIĘSTWO KOMUNISTÓW W NIEMCZECH.

BERLIN. (A. W.) W wczorajszych wyborach na zjazd związku metalowców w Kassel, komuniści odnieśli **wielkie zwycięstwo nad socjalistami.** W Berlinie na komunistów oddano **53.933 głosów,** na socjalistów 21715. W Gelsenkirchen komuniści **1948,** socjaliści 1627. W Essen komuniści **4355,** socjaliści 2466. W Remscheid komuniści **3205,** socjaliści 176. Zwyciężyli także komuniści w Kolonji. (Oto skutki biernego oporu Niemiec w sprawie odszkodowań. Przyp. Red.)

KOMUNIŚCI GDAŃSCY OTRZYMUJĄ BROŃ.

GDAŃSK. (A. W.) „Gazeta Gdańska" donosi, iż nietylko monarchiści, lecz i **komuniści gdańscy otrzymują broń i amunicję** z **Prus Wschodnich.** Jest jednak pewna różnica źródeł. Mianowicie monarchiści gdańscy otrzymują broń i amunicję od pokrewnych związków prusko-wschodnich, zaś broń dla komunistów gdańskich jest przemycana **potajemnie z Rosji** przy pomocy bolszewickich agentów, którzy w sposób coraz bardziej niepokojący rozwijają swoją działalność w Gdańsku.

Cynarski (Chrześć. Dem) prezydentem miasta Łodzi.

Rządy socjalistyczne skończyły się w gminie łódzkiej.

ŁÓDŹ. (A. W.) Wczora odbyło się inauguracyjne posiedzenie nowej rady miejskiej, na którem dokonano wyboru nowego zarządu miasta Łodzi.

Wynik wyborów następujący: Sędzia Marjan Cynarski **(Ch. D.) prezydent, inż. Wacław Wojowódzki N. P. R.) wiceprezydent, aptekarz Wiktor Groszkowski (Z. L. N.) drugi wiceprezydent.**

* * *

Manchester polski, miasto Łódź, po długich latach **żydowsko-czerwonej niewoli** opanowany został wreszcie **przez polskie żywioły,** które tak wspaniałe odniosły zwycięstwo przy ostatnich wyborach do Sejmu. Widocznym znakiem zwycięstwa narodowej orjentacji jest powyższy wynik wyboru Prezydjum miasta Łodzi, na czele którego stanął p. **Marjan Cynarski, członek chrześciańsko-demokratycznego stronnictwa!** Lud polski ma **dosyć fałszywych proroków,** rekrutujących się z skrajnego obozu lewicowego, posiłkowanego przez destrukcyjne żywioły żydowsko-komunistyczne. I dlatego garnie się ochoczo pod szczerze demokratyczny program chrześcijański, który daje swym członkom **daleko idące korzyści.**

Niech żyje Chrześcijańska Demokracja! Niech żyje polski, chrześcijański lud miasta Łodzi. — Przy. Red.

Przegląd roczników 1883—1901.

ZEBRANIA KONTROLNE DLA MĘŻCZYZN.

(Od naszego korespondenta.)

WARSZAWA, 26 lipca.

Dnia 15 sierpnia rozpocznie się **przegląd roczników 1883—1901, który potrwa do 8-go** września.

Przeglądem tym nie będą objęte ziemie obu Śląsków, Górnego i Cieszyńskiego, tudzież Spiża i Orawy.

Po uskutecznionym przeglądzie i ustaleniu stosunku do czynnej służby wojskowej, zostaną zaliczonym do rezerwy i pospolitego **ruszenia** wydane książeczki wojskowe, zaś zaliczonym do kategorji B **karty zwolnienia.** Bezterminowo urlopowani rocznika poborowego 1901 otrzymują zwykłe **karty urlopowe.**

Równocześnie odbywać się będą **zebrania kontrolne dla mężczyzn, urodzonych w latach od 1883—1899,** któ rzy zapisani na listę kontrolną Nr. 2, z jakichkolwiek bądź powodów nie stawili się w swoim czasie do t. zw. głównych zebrań kontrolnych.

„Otworzyć skrzynkę Joanny."

Dziwaczny testament . . . - prorokini.

LONDYN, 22 lipca.

Przed kilkoma laty zmarła w Devon tapicerka nazwiskiem Joanna Southcott, która obdarzona była rzekomo talentem proroczym. Pozostawiła ona po sobie skrzynkę drewnianą, zabitą gwoździami i obwiązaną zsnurami, mającą zawierać natchnione pisma, które przyniosą zbawienie Anglji w czasie wielkiego narodowego niebezpieczeństwa.'

Prorokini ta przyczyniła się do powstania swej sekty, uznającej ją do dzisiejszego dnia za kierowniczkę. **Sekta ta liczy** w Wielkiej Brytanji 10.000, a w Ameryce **30.000 członków.**

Pod koniec wojny w Anglji rozpoczęta została kampania z **hasłem naczelnem:** „Otworzyć skrzynkę."

Chcąc jednak uwzględnić to życzenie, trzeba wystarać się o obecność 24 biskupów, ani mniej, ani więcej, gdyż taka była wola nieboszczki Joanny. Dotychczas nie zdołano zgromadzić tuzinów biskupów i skrzynka zachowuje nadal swą tajemnicę.

Obecnie znów należący do sekty wielbiciele Joanny rozpoczęli swą propagandę. Dziennikarze, duchowni, lekarze, prawnicy, są zasypywani całemi traktatami, memorjałami i cyrkularzami, **których wezwaniem jest:** „Otworzyć skrzynkę Joanny."

Na dworcach kolejowych w Londynie rozwieszono nawet wielkie plakaty z odpowiedniem wezwaniem.

Sekta posiada **nawet agenta prasowego,** który ogłasza w dziennikach sążniste ogłoszenia i stara się inspirować artykuły, aby **zmusić dostojników** kościoła anglikańskiego **do zapoznania się z tajemnicą zmarłej prorokini.**

Zabiegi Pol. Zw. Kolejowców

W SPRAWIE USTAWY UPOSAŻENIOWEJ.

Warszawa, 25 lipca.

(§) W dniu 23 lipca rb. przedstawiciele Zarządu Głównego P. Z. K. w osobach prezesa p. E. Perycza i gen. sekretarza P. Z. K. R. Seroki łącznie z delegacją powołaną przez I Wszechpolski Zjazd przedstawicieli pracowników warsztatowych, zorganizowanych w Polskim Związku Kolejowców, odbyty w dniu 22 bm., w osobach pp:. F. Gościńskiego i Fr. Rutkowskiego (Poznań), A. Kałamaja (Bydgoszcz), Ptaka (Wilno), W. Zielińskiego (Warszawa), Snopczyńskiego (Pruszków) oraz delegatów z Małopolski i Górnego Śląska przy udziale pp. posłów: inż. Ostrowskiego (P. S. L.) i ks. posła Olszańskiego (Chrz. Dem.) złożyli na ręce pana marszałka Sejmu memorjał w sprawie objęcia ogólną ustawą o uposażeniu pracowników państwowych — stałych dziennie płatnych pracowników kolejowych oraz uchwalenia przez Sejm już przyjętej w Komisji Sejmowej budżetowej poprawki w sprawie przeszeregowania (art. 104 Ustawy poprzednie art. 108) i innych poprawek zasadniczych. P. Marszałek Sejmu po wysłuchaniu delegacji oświadczył, iż wszystko co w jego mocy, uczyni, ażeby jaknajprędzej mogła być uchwalona ustawa regulująca stosunek tych pracowników kolejowych, którzy obecną ustawą nie będą objęci. Co zaś do przedłożonych mu postulatów użyje wpływu, by takowe w miarę możności mogły być uwzględnione.

Oprócz tego wymienieni delegaci odbyli szereg konferencji z posłami poszczególnych Klubów Sejmowych uzasadniając konieczność uwzględnienia postulatów kolejarzy. (zg.)

Przegląd religijny.

Faszyzm a Katolicyzm.

Z Rzymu donoszą:

Stosunek faszyzmu do katolicyzmu w zasadzie dobry, został zakłócony dość niefortunnym okólnikiem ministra spraw wewnętrznych (Mussoliniego) z 26 kwietnia br. Zarządza on oddanie wszystkich publicznych dobroczynnych zakładów osobnym komisarzom, którzy przeprowadza reformę statutu zarządu i celów tych instytucji w tym kierunku, by ich działalność uzgodnić i poddać trwałym interesom dobroczynności publicznej. Wykonanie okólnika natrafia jednak na trudności, których wcale nie omijają komisarze państwowi: skutkiem tego przychodzi czasem do nieporozumień z zarządami zakładów, które po największej części pozostają pod opieką Kościoła. Z tego powodu „Związek kleru włoskiego" założył publiczny protest.

Mimo walki, jaką sowiety w Rosji prowadzą z **katolicyzmem**, „papieska pomoc dla głodnych" tego **nieszczęśliwego** kraju nie tylko nie ustaje, ale się powiększa. Z **całego świata** płyną ofiary na głodnych Rosji na ręce papieża. Wkrótce ma powstać nad Czarnem Morzem sanatorjum kosztem funduszów Watykanu. Znajdzie w nim pomieszczenie **300** chorych na razie. Szpital po **ukończeniu** będzie oddany **„Komisarjatowi zdrowia"** bolszewji.

Ta dobroczynność katolicyzmu dla Rosji jest charakterystyczna. Na siłę złego może iść tylko siła dobra, **jeśli** zło ma być zwyciężone. Zło zaś zwyciężane złem rodzi **większe.** Ilustracja słów Chrystusa Pana: „Jeśli cię kto **uderzy w** prawy policzek..."

Osobliwości.

Umarli żyją . . .

Londyński „Daily Express" doniósł w szeregu artykułów o fakcie, który porusza obecnie umysły w całej Anglji. Idzie tu rzeczywiście o jeden z najosobliwszych fenomenów.

W Oxfordzie na murze katolickiego kościoła „Zbawiciela" zaczęło zarysowywać się coraz wyraźniej, bez udziału czyjejkolwiek ręki **oblicze ks. kanonika Didella,** który pełnił tam służbę duchowną w tym kościele, **a przed pewnym czasem zmarł.** Rysy twarzy, jakie uwydatniły się na murze kościoła, zupełnie przypominają twarz księdza Didella, tak, jak przedstawia ją fotografja zdjęta na krótko przed jego zgonem.

Rzecz przedstawia się tembardziej interesująco, że tajemniczy ten wizerunek pojawi się na kaplicy, specjalnie **poświęconej czci zmarłego kapłana.** Snute są co do tego wypadku różnorodne domysły i przypuszczenia. Według gazety „Dailly Express", która wydarzeniu temu poświęciła trzy różne artykuły, możliwe są dwa wyjaśnienia tego tajemniczego przejawu.

Pierwszy polega na przypuszczeniu prostego przypadku w tym sensie, że **plamy, pochodzące z wilgoci mogły wystąpić spontanicznie** na tynku muru i utworzyć swą całością wizerunek zmarłego kanonika. Ponieważ jednak wszystkim umysłom, mającym jaki taki zmysł filozoficzny, wydaje się, że niema skutku bez przyczyny, przeto wyjaśnienie powyższe nie zadowala nikogo.

Pozostaje **więc według „Daily Expresu"** inne wytłumaczenie, które polega na przypisaniu spontanicznego pojawienia się tego **portretu** na murze wpływowi **nadzwyczajnemu nadnaturalnemu.** Zdaniem tego dziennika, ta strona sprawy może być poważnie zbadana tylko przez Ttowarzystwo badań psychicznych. Kilka osobistości w Oxfordzie podziela to zdanie.

Specjalny korespondent „Daily Expresu" interpelował w Oxfordzie w powyższej sprawie kilku spirytystów. Są oni przekonani, że portret przedstawia **ducha zmarłego księdza** i początek swój bierze z sił okultystycznych. Powstanie portretu przypisać należy według nich, „impresji myśli", czyli być może, wrażeniu odniesionemu przez medjum, które znało owego księdza za życia i brało udział w ceremonjach religijnych, przez niego celebrowanych. Wrażenia te **zostały zmaterjalizowane na murze kościoła** przez sam **fakt,** że zostały one bardzo żywo przez medjum odczute.

Wszystkie te wyjaśnienia, rzecz oczywista, nie przedstawiają się zbyt . . . jasno. Jedno jest tylko pewnem, że **wizerunek zmarłego księdza nie pojawił się na murze odrazu,** lecz, że rysował się na nim stopniowo, szczegół po szczególe, zdając się z trudem wydostawać z nieznanego nam świata.

(Redaktor czasopisma okultystycznego p. t.: „The Light" **(Światło), zmieszcza w gazecie „Daily Express" artykuł w**

powyższej sprawie, roznamiętniającej opinię angielską. Jego zdaniem portret, o którym mowa, zarysował się w sposób zbyt dokładny, aby fakt ten można było przypisać prostemu przypadkowi, jaki np. tworzeniu się plam spowodowanych wilgocią. — Autor tego artykułu jest przekonany, że ma się tu do czynienia — z manifestacją duchów . . .

Zebranie Tow. Przyjaciół m. Grudziądza.

W czwartek dnia 26 bm. o godz. 8-mej wieczorem odbyło się w sali posiedzeń Rady Miejskiej drugie konstytucyjne zebranie Towarzystwa Przyjaciół miasta Grudziądza, którego uchwały miały zostać prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Zebranie zagaił prezydent miasta p. Włodek którego też wybrano przewodniczącym. Po wstępnych zwykłych formalnościach, przystąpiono do odczytania i przyjęcia opracowanego przez p. radcę Gabrylewicza statutu. Dyskusja nad poszczególnymi paragrafami statutu trwała dość długo, w rezultacie statut przyjęto jednomyślnie, uchwaliwszy w nim poprzednio jedynie drobne zmiany.

Ze statutu wyjmujemy ustępy tyczące się przyszłej działalności Tow. Przyjaciół miasta Grudziądza. Paragraf 3 głosi np., iż celem Towarzystwa jest szerzenie wiadomości o mieście Grudziądzu i popieranie zarządu miasta w zabiegach około kulturalnego i gospodarczego jego rozwoju. Do tego celu dąży Towarzystwo według par. 4 przez: urządzanie wykładów na zebraniach własnych i publicznych z zakresu historji, stanu obecnego i przyszłego rozwoju miasta Grudziądza i jego ludności, wspieranie wydawnictw dotyczących rozwoju miasta, ewentualnie utworzenie własnego wydawnictwa czasopisma, wydawanie przewodników itp., piecze nad zabytkami i wartościami w mieście, wypowiadanie opinji w sprawach złączonych z kulturalnym jego rozwojem, inicjatywę i popieranie rozwoju gospodarczego miasta, w końcu przez różne inne odpowiednie przedsięwzięcia.

Przystąpiono następnie do wyboru zarządu. Prezesem Towarzystwa wybrano jednogłośnie prezydenta miasta p. Włodka, sekretarzem — p. Śliwę, skarbnikiem — radnego miasta p. Suchożebrskiego.

Do poszczególnych sekcji ze względu na szczupłą ilość obecnych członków wybrano tylko kandydatów i to także z pośród nieobecnych. I tak do sekcji kulturalno-oświatowej wybrano pp. dyr. Poszwińskiego, radcę Gabrylewicza i komisarza Kulerskiego, miejsca w sekcji propagandy oddano do obsadzenia Syndykatowi Dziennikarzy Pomorskich, zaś do sekcji gospodarczej weszli pp. dyr. Czarliński, prezes Marchlewski i radca Nowakowski. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Goncerzewicza, rektora Tkaczyka i inż. Dyjakiewicza.

Zaznaczyć jeszcze trzeba, iż wysokość rocznych składek ustalono po dłuższej dyskusji na 2 złote polskie. Według tej normy członkowie wspierający zwykli płacić będą 20 zlp., a członkowie wspierający dożywotni 200 zlp. Komunikaty Towarzystwa uchwalono umieszczać w „Głosie Pomorskim" i w „Gazecie Grudziądzkiej".

Przy końcu zebrania poruszono sprawę przyszłej wystawy przemysłowo-rolniczej w Grudziądzu. Specjalnie uchwalonym wnioskiem poruczono tę sprawę zarządowi Towarzystwa.

Żałować tylko należy, że pora wakacyjna nie pozwoliły przybyć wszystkim zapisanym dotąd członkom na to zebranie, które stało się znowu jednym krokiem naprzód w zamierzonej pracy nad rozwojem miasta Grudziądza. —o.

Ze sztuki.

Wystawa Obrazów Krakowskiego Związku Artystów Plastyków w Grudziądzu.

Jak wiadomo w niedzielę dnia 29 bm. o godz. 1-szej popołudniu odbędzie się uroczyste otwarcie wystawy obrazów Krakowskiego Zw. Artystów Plastyków.

W wystawie tej biorą udział pp.: Włodzimierz Tetmajer, Wincenty Wodzinowski, Ludwik Stasiak, Leonard Strojnowski, Kasper Żelechowski Mien. Stanisław Klimowski, Kopystyński, Miron Duda, J. Jabłoński, Geppert, Kryszkowski, Samlicki i inni.

Komitet interesującej tej wystawy tworzą pp. Prezydent miasta Włodek, Starosta Ossowski, przewodniczący Rady Miejskiej Senator Szychowski, dyr. Poszwiński, Wiktor Kulerski i jako komitet wykonawczy pp.: Profesor Wacław Szczeblewski, dyr. Zosiński red. Rakowski, red. Chmielewski, insp. Suchożebrski, Zelmówna, Z. Stanach.

Jesteśmy przedświadczeni, że Szan. Publiczność miasta Grudziądza i powiatu pospieszy tłumnie zwiedzić wystawę, korzystając ze sposobności i podziwiać będzie dzieła sztuki, prace naszych wybitnych artystów.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Sobota Szczęsnego. Wschód słońca 4.14 zachód 7.58 Wschód księżyca 8.6 zachód 4.45.

WYSTAWA OBRAZÓW KRAKOWSKIEGO ZWIĄZKU ARTYSTÓW PLASTYKÓW. MUZEUM MIEJSKIE (ulica Lipowa). Otwarcie w niedzielę dnia 29 bm. o godz. 1-ej w południe.

Stan wody na Wiśle z 27. 7. 1923.

Kraków + 2,44, **Warszawa** + 1,02, **Toruń** 0,44, **Fordon** + 0,34, **Chełmno** + 0,31, **Grudziądz** + 0,41, **Kurzebrak** + 0,77, **Piekło** + 0,14, **Tczew** + 0,20, **Einlage** + 2,40 **Schiewenhorst** + 2,64.

—** O ODSZUKANIE GROBÓW POLEGŁYCH FRANCUZÓW W GRUDZIĄDZU. Z prezydjum magistratu otrzymujemy następujące pismo: W czasie wojny światowej, zginęli i na cmentarzu wojennym pogrzebali zostali obywatele Alzacji, a mianowicie: 1. Ernest Vierlnig z Dabo, Ernest Vierlning z Rothan, 3. Joseph Moser Landsturm 13. I. R., 4. Schont Eugene, Pionier Baon nr. 27. Ponieważ ich zwłoki przewiezione mają być do Ojczyzny, a znaki na grobach uległy zniszczeniu,tak, że nie można grobów tych odszukać, uprasza się uprzejmie wszystkich kolegów i znajomych wyżej wymienionych, którzy przy pogrzebie byli obecni, o **udzielenie bliższych wyjaśnień Misji Francuskiej w Magistracie, pokój nr. 32.**

—** REPERTUAR. Piątek 27 lipca wieczorem o godz. 8-mej „Sublokatorka" komedja w trzech aktach Grzymały-Siedleckiego. Zniżki ważne.

Sobota 28 lipca wieczorem o godz. 8-mej „Roztwór prof. Pytla", satyra w trzech aktach Winawera. Zniżki ważne.

Niedziela 29 lipca wieczorem o godz. 8-mej „Sublokatorka".

—** TEATR MIEJSKI. Dzisiaj wpiątek z przyczyn niezależnych od dyrekcji wznowienie komedji „Sublokatorki" Grzymały-Siedleckiego. Sztuka ta cieszyła się ogromnem powodzeniem, dosięgając liczby 15 przedstawień. Obecnie komedję tę znakomitą wystawia Teatr Miejski w Toruniu; a zatem ubiegliśmy wystawienie tejże sztuki o pół roku wcześniej. Równocześnie teatr Rozmaitości w Warszawie wznowił „Sublokatorkę", która została przyjęta przez publiczność tamtejszą z niebywałem powodzeniem.

W rolach głównych występują pp. Czekałłówna, Palczewska, Andrzejewski, Gorzkowski, Łoziński, Ilcewicz i inni.

W sobotę powtórzenie doskonałej satyry Winawera „Roztwór prof. Pytla" z p. Łozińskim w roli tytułowej. Inne role kreują pp. Lenk, Cichocki, Hartmanowa i Drozdowski.

—** REZULTAT KWESTY NA CELE OŚWIATY NA KRESACH NIEWYZWOLONYCH. Dyrekcja O. K. Z. komunikuje: Podczas kwesty na cele oświaty na kresach niewyzwolonych, odbytej w Grudziądzu w niedzielę dnia 22 lipca, **zebrano 1 707 255 marek** (jeden miljon siedemset siedem tysięcy dwieście pięćdziesiąt pięć marek), które wpłacono do kasy okręgowej Związku Obrony Kresów Zachodnich w Grudziądzu.

—** POŚWIĘCENIE SZTANDARU Związku Prac. Poczt., Tel. i Telefonu w Grudziądzu odbędzie się w przyszłą niedzielę 5-go sierpnia br. Uroczystość rozpoczyna się w kościele parafjalnym, gdzie odbędzie się poświęcenie sztandaru oraz nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód do Tivoli, o godzinie 2-giej wspólny obiad. Podczas przerwy obiadowej przygrywać będzie orkiestra 16. p. p.. O godzinie 3 po południu wbijanie gwoździ pamiątkowych, potem koncert orkiestry artyleryjskiej a wieczorem o godzinie 8-mej tańce. Podczas koncertu Komitet urządza rozmaite niespodzianki.

—** Z MIESIĘCZNEGO POSIEDZENIA POLSKICH WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI W GRUDZIĄDZU. W dniu 22 bm. o godzinie 8-mej wieczorem zagaił posiedzenie wiceprezes towarzystwa p. Wałęsa, powołując w miejsce chorego sekretarza p. Bieńkowskiego. Po ogłoszeniu programu zabrała głos p. Hoffmannowa, która w obszernym i treściwym referacie określiła stosunki właścicieli na Pomorzu, które się znajdują w krytycznym stanie. Wywiązała się dyskusja, w której uchwalono stworzyć komisję, któraby zbierała materjał dla poinformowania władz i społeczeństwa. W skład komisji weszli: pp. Hoffmannowa, Wałęsa, Bieńkowski, Lewandowski, Blok, Bukowski i Ulatowski. Sprawozdanie delegacji ze zjazdu w Wejherowie złożył p. Lewandowski. Następnie poruszono sprawę przejścia nieruchomości w Grudziądzu w ręce żydowskie, polecając Zarządowi, aby starał się wszelkimi sposobami stanowi takiemu zapobiedz. Pan Wałęsa poruszył sprawę hipotek, wykupionych w Niemczech przez koncern bankowy poznański i podał do wiadomości, że każdy, kto zechce takową spłacić, zgłosił się do niego z wszelkiemi danemi.

—** KRADZIEŻ. W nocy z 25-go na 26-go bm. skradziono za pomocą włamania z kantoru firmy Hodam i Ressler przy dworcu maszynę do pisania „Ideal", Żwirówki: „Deutsche Werke" i „Baltic", mnożnik w kasetce brązowo lakierowanej (Minimal Greif). Firma wyznacza wysoką nagrodę za odzyskanie skradzionych maszyn.

Z sali sądowej.

Oberżnął kieszeń . . . ale nie swoją.

Za czyn ten mieszkanie bezpłatne na 1 rok przy Lipowej 10 22

Spotkawszy „przypadkowo" Bronisława Czarneckiego z Grudziądza, bawiący na „gościnie" hutnik Olgierd Pawłowicz z Białegostoku oberżnął mu nożem kieszeń, spodziewając się że wyleci z niej „nabity" portfel. Tymczasem sprawa się nie udała, a policja nasza „zacnego gościa" ulokowała w hotelu przy ulicy Kościelnej. Izba karna po dokładnem zbadaniu sprawy przesiedliła naszego gościa białostockiego na rok cały na Lipową 10/22. Niema nic nad gościnne progi Grudziądza!

Z innymi kradł . . . a sam wpadł!

Taki to los bywa! Doznał tego szewc grudziądzki Henryk Panknin, skradłszy wspólnie z nieznanymi towarzyszami jedną świnię (wagi 1 i pół ctr.) i 5 kur na szkodę Fr. Kocyły w Rozgartach pow. chełmińskiego. Izba karna skazała go na 2 lata więzienia. P. był już dwukrotnie karany. Widocznie się nie poprawił.

Za lichwę mieszkaniową

izba karna skazała **właściciela domu Augusta Penke'go z Grudziądza na 5 000 marek kary i zapłacenie kosztów.** Penke w roku 1922 żądał za dwupokojowe mieszkanie sumę 4 000 marek.

Uwolnienie od winy i kary.

Robotnika Bolesława Jabłonkę z Szl. Kamionki, którego sąd pokoju w Nowem skazał za rzekomą kradzież 11 ctr. żytniej słomy na szkodę majątku St. Jania na 5 miesięcy więzienia izba karna w Grudziądzu na posiedzeniu swem dnia 23-go bm. uwolniła J. od winy i kary.

Podziękowanie.

—** W IMIENIU DYREKCJI ZWIĄZKU OBR. KR. ZACH. składam serdeczne podziękowanie Zarządowi Związku Polaków z Kresów Wschodnich oraz wszystkim paniom i panom za łaskawe kwestowanie w ubiegłą niedzielę na cele oświaty na kresach niewyzwolonych.

(—) Stanisław Kudlicki
Kier. Okr. Pom. Zw. O. K. Z.

Ruch towarzystw.

—(rt) WIEC PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH odbędzie się **jutro w sobotę o godz. 7 i pół wieczorem** nie na sali Hotelu Warszawskiego (jak mylnie podano) ale **w Bazarze.** Omawiana będzie najżywotniejsza kwestja pracującej inteligencji. Wszystkich pracowników biurowych uprasza o liczny udział Zarząd Z. P. U.

Po wiecu odbędzie się **nadzwyczajne zebranie tylko dla członków Z. P. U.** Na porządku dziennym: 1. Sprawa taryfy płac, 2. ukompletowanie Zarządu, 3. ważne wnioski Główn. Zarządu, 4. Ważne komunikaty Zarządu Głównego. 5. wolne głosy. Zarząd.

—(rt) ZEBRANIE MIESIĘCZNE TOW. ŚW. WINCENTEGO A PAULO wyjątkowo w tym miesiącu wypada dla braku kompletu zarządu. Następne zebranie odbędzie się jak zwykle w ostatni piątek miesiąca przed pierwszym.

Zarząd Tow. św. Wincent. a Paulo.

—(rt) ZWIĄZEK STRAŻY POŻARNYCH WOJ. POM. Niniejszem podajemy do wiadomości, że w dniu 29-go bm. o godzinie 10-tej odbędzie się zebranie Zarządu. Na porządku obrad: kurs instruktorów (Brandmeister-Kursus). Wobec tego upraszam o nadesłanie podań członków, którzy mają być wydelegowani na kurs do Tczewa. Podania należy złożyć najpóźniej do 27-go bm.

Z Pomorza.

—** TORUŃ. (Przybycie 8-go pułku artylerji ciężkiej) W czwartek, dnia 26-go bm. nastąpił przyjazd i powitanie na Placu Teatralnym 8-go pułku artylerji ciężkiej, który został przydzielony do toruńskiej załogi w miejsce 18-go pułku ułanów. Dotychczasowym garnizonem pułku był Grudziądz.

—** CHEŁMNO. (Echa ostatniej burzy). Z okolicznych wiosek nadchodzą wiadomości, iż ostatnia burza z piorunami

Obywatele . . . „na sposoby biorą się."

(Na marginesie taryfy pocztowej).

Wobec rosnącej coraz to więcej bryndzy w kasach państwowych, powstał podobno projekt nowego podwyższenia taryf kolejowej i pocztowej.

Z kolejami poradzono sobie w ten sposób, iż taryfę podwyższono od 1-go sierpnia o 33 procent od przewozu osób, a o 100 procent od przewozu towarów. Frekwencja zmniejszy się coprawda trochę, jak uczą poprzednie doświadczenia, ale ubytek pasażerów wynagrodzą znowu podwyższone ceny biletów i być może, że kasy państwowe na tej nowej podwyżce taryfy kolejowej nie stracą ani grosza.

Inaczej przedstawia się sprawa z pocztą. Ostatnia prawie 100 procentowa podwyżkę różnych portorji przeprowadzono dnia 1-go kwietnia.

I co się stało? .

Obrót pocztowy tak podupadł, że w rezultacie dochody stały się mniejsze niż przed podwyżką.

Dziś nikt nie pisze, ani nie telegrafuje, kto nie jest zmuszony do tego ostatnią koniecznością. Tak ulubione i rozpowszechnione dawniej widokówki, są dziś w wielkiej rzadkości. Ciekawym jest fakt, iż w niektórych miastach zaprzestano już w pewnych porach dnia wybierać listy ze skrzynek, ponieważ nie było co wybierać . . .

W Grudziądzu np. poczta urzadza się jeszcze lepiej. Na skrzynkach pocztowych nie umieszcza wcale napisów z godzinami wybierania listów, tak, że nie można wcale skontrolować, czy listy chociaż raz na dobę bywają wybierane.

Obrót w paczkach pocztowych spadł podobno na 30 procent dawnego obrotu, a na druki zostaną nawet opłaty znów zniżone, bo nie drukuje nikt, że tak powiemy na wymarciu.

Najciekawszym jednak jest fakt, jak sobie radzą obywatele, aby nie płacić wysokiej taryfy pocztowej.

Przed kilku dniami spotkałem w tramwaju chłopca objuczonego jakąś wielką torbą, którego zwykle widuję w charakterze gońca w jednej z najpoważniejszych instytucji finansowych miasta Grudziądza.

— Dokąd, że to jedziesz chłopcze? — zagadnąłem go.

— Z listami proszę pana na koniec Lipowej.

Mówiąc to młodociany posłaniec, otworzył torbę i pokazał mi sporą ilość listów zapieczętowanych w koperty firmowe.

— Ile takich listów roznosisz dziennie?

— Równie bywa prosze pana — odrzekł rezolutnie chłopiec — czasem mam ich tylko kilkanaście, często zaś roznieść muszę czterdzieści, a nawet pięćdziesiąt listów.

— A ile ci też płaca za to? —

— Mam na miesiąc 150 000 marek i kartę tramwajową.

W dalszej rozmowie z chłopcem dowiedziałem się, że oprócz roznoszenia listów ma on jeszcze inne funkcje u swych chlebodawców do spełnienia, tak, że na roznoszenie listów potrzebuje zwykle tylko pół dnia.

Chłopiec wysiadł przy ulicy Sobieskiego, a ja począłem liczyć.

Niechby tylko chłopiec odniósł dziennie przeciętnie 30 listów, to firma zaoszczędzi miesięcznie 450 000 marek, a 5 400 000 marek rocznie. Z tej sumy zaledwie ⅓ część wydaje się na pensję dla chłopca, który niezłyko roznosi listy, ale także spełnia różn. rodz. usługi. Innemi słowy pomysłowa ta firma bojkotując pocztę z powodu — jak na obecne stosunki — zbyt wysokiej taryfy, zarabia na czysto przeszło 3 miljony marek rocznie.

Gdyby opłata za doręczanie listów była minimalna, nikt by z pewnością nie wysilał o robieniu oszczędności na tem polu i nikt by nie wysilał się na pomysły, przynoszące jedynie szkodę Skarbowi Państwa.

Bieda uczy ludzi rozumu — mówi stare przysłowie.

Wysoka taryfa pocztowa, zmusza znowu obywateli do zaprowadzenia poczty na własną rękę . . .

Niedługo znajdziemy może obywateli, którzy pozbierawszy pół kopy listów od swych znajomych, roznosić je będą „per pedes apostolorum" nawet i po prowincji.

Czyż to nie powrót do czasów średniowiecznych?

Hl—a.

wyrządziła liczne szkody. Spaliło się 5 gospodarstw, a mianowicie sołtysa Kurowskiego w Kałdusie, sołtysa Świątkowskiego w Granicy, gosp. Wernickiego w Podwiesku, gosp. Lambrechta w Dolnych Wymiarach i p. Rahna w Górnych Wymiarach. Wypadków zabicia przez piorun ludzi nie było.

—** GNIEW. (Śmierć w nurtach Wisły). W Gronowie tuż obok Gniewu wyłowili rybacy z Wisły zwłoki 20-letniej dziewczyny, córki rybaka Nowaka. Dochodzenia wykażą, czy przyczyną śmierci denatki był przypadek czy też zabójstwo. Krążą bowiem pogłoski, że dziewczyna ta w wesołem towarzystwie kilku młodych ludzi pływała łódką po Wiśle, skąd do domu już nie powróciła.

—** STAROGARD. (Majątek Owidz uratowany). Jak donosi „Dziennik Starogardzki", kontrakt pomiędzy hr. Itzenplitzem a baronem Heintzlem z Łodzi (żydem) został unieważniony. Obecnie jest nadzieja, że majątek Owidz przejdzie w polskie ręce.

(Wypadek w okolicy). Jak donoszą z Nowej Cerkwi, pow. starogardzki, żebrak Amandus Dunaj z Tczewa, aby sobie drogę skrócić, usiłował wnijść na jadący szosą z Morzeszczyna do Kulic wóz, naładowany torfem. Spadł atoli z niego tak nieszczęśliwie, że koła przeszły mu przez piersi. Zmarł w godzinę po wypadku.

—** TCZEW. (Niezgrabny przemytnik 19 miljonów marek). Pewien obywatel tczewski w zamiarze poczynienia zakupu w Gdańsku udał się przez granicę, przyczem usiłował przemycić 19 miljonów marek polskich. Kontrolujący urzędnik celny zauważył ukrytą gotówkę więc próbował obywatela odwieść od zamiaru nie dając zezwolenia na przejście na peron. — Spryciarz jednak nie dał za wygraną; wziął się na inny sposób przemycenia tej gotówki i przedostał ją. Jego radość po udanej sprawie nie była długotrwałą, gdyż na następnej stacji w Miłobądzu nastąpiło aresztowanie go w pociągu i konfiskata gotówki.

(Nieszczęśliwy wypadek). Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się przed kilku dniami na szosie pomiędzy Godziszewem a Gołębiewskiem. Koń sołtysa w Turzy spłoszył się wskutek nadjeżdżającego samochodu ciężarowego firmy Goldfarb i powózkę potrzaskał. Znajdujący się w powózce sołtys odniósł ciężkie urażenia wewnętrzne i głowy. Nieszczęśliwego odwieziono do szpitala w Tczewie.

—** CHOJNICE. (Ciekawy wypadek). Przed kilku dniami w miejscowości Warzyn pow. chojnicki zdarzył się znamienny wypadek. Starszy borowy Sp. stracił odrazu mowę i nie był w stanie pisać, ani swojego własnego podpisu nie mógł uczynić. Chorego odstawiono do lecznicy w Chojnicach.

—** GDYNIA. (Wystawa). Polski Związek Wystawy Zabawek, galanterji i przedmiotów przemysłu artystycznego z siedzibą w Warszawie urządza w najbliższych dniach w Kamieniu pod Gdynią na Pomorzu pierwszą wystawę, aby zaznajomić jaknajszersze koła ludności pomorskiej z polskim przemysłem zdobniczym. W związku z tem „Dziennik Gdański" donosi, że wspomniane towarzystwo wysłało do Londynu na międzynarodową wystawę zdobnictwa okazy polskie, które zostaną umieszczone w specjalnym oddziale polskim.

Z całej Polski.

—** INOWROCŁAW. (O stan wody w Goplo i Noteci). Od czasu objęcia obszaru Nadnoteckiego przez Polskę, właściciele gruntów położonych nad Notecią i jej dopływami oraz nad jeziorem Gopło co roku uskarżają się na rzekomy zbyt wysoki stan wody w Noteci i w Goplo oraz na rzekome zamulenie dna Noteci, przez co łąki i pola ich się zabagniają. Celem wyświetlenia tej sprawy odbedzie się w poniedziałek, dnia 30-go bm. w gmachu Wydziału Powiatowego w Inowrocławiu zgromadzenie z współudziałem zastępcy państwowej inspekcji dróg wodnych i państwowego Urzędu budownictwa meljoracyjnego w Bydgoszczy.

—** GNIEZNO. (Echa kradzieży w archikatedrze). „Lech" donosi: Dalsze dochodzenia śledcze wykazały, że w dobie poprzedzającej fakt popełnienia świętokradztwa w katedrze interesowali się ze szczególniejszem zajęciem skarbcem, jego zawartością a zwłaszcza sposobem strzeżenia go dwaj przybysze osiadli tu i wyjeżdżający stąd często. Całe zachow. się obu tych osobników tak w środę 11 bm. jak i bezpośrednio potem, a dalej niemożność wytłumaczenia tego zachowania zwróciła na nich uwagę policji. Zostali oni zaaresztowani. Aresztowanie ich i podejrzane tłumaczenie stosunków swych z Gozdowskim dało podstawę do powtórnego aresztowania Gozdowskiego.

W jednym z tych dwu osobników rozpoznał ogrodnik katedralny owego tajemniczego podróżnego, który wychodził z walizką w ręce z katedry w chwili popełnienia świętokradztwa i który nie szedł normalnym wyjściem, lecz schodami obok mieszkania ks. biskupa, koło konsystorza obok mieszkania ks. kanonika Hohmanna na ulicy św. Wojciecha. Szczegóły śledztwa trzymane są w ścisłej tajemnicy.

—** POZNAŃ. (Nieoczekiwany wynik demonstracji). Do pewnej szlifierni przed tygodniem przybył pewien elegancko ubrany mężczyzna, przynosząc nożyce do ostrzenia. Stawiwszy się po kilku dniach w szlifierni po odbiór nożyc zanaczył, iż nie są one jeszcze dość ostre. Na zapytanie majstra do jakiej czynności tak ostre nożyce są mu potrzebne zaznaczył w żartach, że potrzebne są do kradzieży kieszonkowych kładąc majstrowi przytem bardzo jowjalnie swą rękę na ramię. Po wyjściu elegantka z pracowni dopiero stwierdził majster, iż osobnik „w celu zademonstrowania swej zręczności fachowej" wywłaszczył go ze złotego zegarka z dewizką wartości 15 miljonów marek.

(Nagły obłęd). W nagły obłęd popadł w swoim mieszkaniu za Bramką pewien młody lekarz, ordynujący w Zakładzie Sióstr Miłosierdzia przy Placu Bernardyńskim. Na przywołanego do pomocy lekarza-kolegę rzucił się chory z nożem w ręku, lecz nieszczęściu w tragicznym momencie zapobieżono. Szalejącego mogło zaledwie 3 mężczyzn poskromić.

—** WARSZAWA. (Zjazd inwalidów). W dniach 12, 13, 14 i 15 sierpnia br odbędzie się piąty ogólny zjazd delegatów związku inwalidów wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w sali Towarzystwa Hygienicznego w Warszawie, ul. Karowa nr. 31.

—** Z KRESÓW WSCHODNICH. (Podejrzana propaganda religijna). Donoszą z Łucka, że w tamtejszych oddziałach wojskowych zaszły przed kilku dniami wypadki odmówienia służby z bronią w ręku przez wyznawców sekty babtystów i sztundystów. Żołnierze powoływali się na przepisy religijne wzbraniające im służby z bronią w ręku. Pod tym pozorem szerzy się agitacje wśród niemieckich kolonistów. W jednej tylko wsi powiatu Rożyszcze, skutkiem pracy misyjnej tamtejszego pastora stundystów 128 poborowych zgłosiło, że religja zakazuje im walczyć.

Z całego świata

—** MONACHJUM. (1 425 pociągów). Z Monachjum donoszą, że na ostatni zjazd turnerów przyjechało do Monachjum 1 425 osobowych pociągów, które przywiozły około 2 miljony uczestników zlotu tych turnerów. Był to największy dotad ruch pociągów na monachijskim dworcu kolejowym. Ruch odbywał się w największym porządku.

—** SZTOKHOLM. (Straszna katastrofa). Ze Sztokholmu donoszą: Na linji kolejowej Gothenburg—Sztokholm zderzył się pociąg z przejeżdżającym przez tor automobilem. Skutki były straszne. Ośmnaście osób zostało zabitych, 19 ciężko rannych.

—** BUDAPESZT. (Uroczystość pogrzebowa). Zwłoki śp. Ludwika Teodora Kossutha, syna znanego polityka węgierskiego Ludwika Kossutha, przewieziono w poniedziałek z Medjolanu do Budapesztu. We czwartek zwłoki te będą złożone w mauzoleum Kossutha w Budapeszcie.

—** RZYM. (Skazanie 70 bolszewików). Z Rzymu donoszą, że sąd w Arezzo skazał wszystkich przywódców powstania bolszewickiego we Włoszech z roku 1920, w liczbie 70, na długoletnie kary więzienia. Główni promotorowie ruchu otrzymali kare więzienia po lat 30.

—** NOWY JORK. (Miłość nie zważa na wiek). Z Nowego Jorku donoszą: Chaim Weiss, 105-letni żyd, trzykrotnie już owdowiały, ożenił się onegdaj ze 102-letnią Ettą Trooper. Oboje „państwo młodzi" mieszkają w miejscowym przytułku dla starców.

Ze sportu.

— GRUDZIĄDZ. W przyszłą niedzielę odbędzie się o godz. 2-ej popołudniu mecz footbalowy między Sokołem (Sarogard I.) i Sokołem (Grudziądz I.) po raz pierwszy na boisku sportowym przy szosie Radzyńskiej.

Gra zapowiada się nadzwyczaj ineresujaco, gdyż skład obu drużyn jest nadzwyczaj zgrany.

Po meczu odbędą się zawody piłki koszykowej o palmę gniazda dla oddziału żeńskiego.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Bolesław Pałędzki.

Dnia 26 lipca br. zmarł nagle

inżynier

Leon Karol Fiedler

Syndyk Izby Przemysłowo-Handlowej Grudziądzko-Starogardzkiej.

W zmarłym tracimy gorliwego i zasłużonego cenzora naszej Instytucji, któremu zachowamy wdzięczną i wierną pamięć.

Grudziądz, dnia 26 lipca 1923 r.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa.

[6014

Ś. † p.

LEON KAROL FIEDLER

inżynier cywilny

Syndyk Izby Przemysłowo-Handlowej Grudziądzko-Starogardzkiej

zmarł nagle w dniu 26 lipca 1923 r.

Izba Przemysłowo-Handlowa traci energicznego urzędnika jako kierownika-organizatora i równocześnie traci pracownika na polu naukowem.

Cześć Jego pamięci i niech Mu ta ziemia pomorska, którą tak bardzo pokochał, lekką będzie.

Grudziądz, dnia 26 lipca 1923 r. [6018

Izba Przemysłowo-Handlowa Grudziądzko-Starogardzka.

---

†

Spóźnione.

W sobotę 21. bm. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach w lecznicy warszawskiej, opatrzony Sakramentami św. nasz członek Głównego Zarządu b. buchalter firmy „Alimentarja“ w Grudziądzu

ś. p.

Bolesław Prekański

w 59 r. życia. W Zmarłym tracimy sympatycznego i obowiązkowego członka, którego postać pozostanie na zawsze u nas w miłej pamięci.

Zwłoki złożono w grobach rodzinnych na Powązkach.

Grudziądz, dnia 27 lipca 1923 r. [6016

Zarząd Główny Związku Pracowników Umysłowych.

CUKIER dla członków

nadszedł!

Wydajemy od jutra, t. j. soboty 28-go bm.

Równocześnie polecamy: **talerze głębokie, płytkie, deserowe, filiżanki etc., Olej rzepakowy do smażenia, „Uncifera“ tłuszcz roślinny, mydło toaletowe i do prania.** 6017

„ZGODA“

Spółka Spożywców w Grudziądzu

ulica Mickiewicza 9 i ul. Groblowa 47.

Sprzedaże

Koń i wóz

do wyjazdu na sprzedaż

A. Ziętarski,

Grudz. Cegielniana 7.

KANAPA

pociągnięta dobrą gobeliną do sprzedania. [7194

Z. Borzechowski

Bracka 7, I. na prawo.

Waga decymalna

dwu-centnar. korzystnie na **sprzedaż** ul. Wiślana nr. 9, I ptr. lewo.

Posady

Panienka

(stołowa) potrzebna Lipowa 3 **„Wanda“**.

Różne

Zaginął

pies

(wilk). Za wynagrodzeniem oddać **Janz**, Józ. Wybickiego 47.

LOKAL

w suterenach odrestaurowany **na skład**, lub restaurację do wynajęcia za odszkodowaniem.

Mickiewicza 22.(7195

Powołując się na rozporządzenie pana Ministra W. R. i O. P. L. 9809/23. D. III., 9810/23. D. III. i 9829/23. D. III.

Dyrekcja

Państwowej Szkoły Przemysłowej

w Bydgoszczy (św. Trójcy)

podaje do wiadomości, że **przyjmuje** od dnia i sierpnia r. b. **zapisy** uczni na

1. Pierwszy kurs wydziału Przemysłów Rolnych

(kurs 4-ro letni), przygotowujący techników dla przemysłów rolnych (krochmalnictwa, cukrownictwa, płatkarstwa, młynarstwa, gorzelnictwa.

2. Roczny kurs Grafiki Przemysłowej

3. Do I. i II. klasy Szkoły Rzemieślniczej

(ślusarstwo, stolarstwo).

Zapisy i warunki przyjęć w kancelarji szkoły od 10—12 godz.

Nie sprzedawajcie!!

żelaza!!

nie przekonawszy się wpierw, że najwyższe ceny płaci [6997

A. Cafft, Koszarowa 5/9.

Telefon 506.

MIESZKANIA

4 — 6 pokojowego

w centrum miasta **poszukuje się** od zaraz lub później za wysokim odstępnem. Jan Grabowski, ulica Stara nr. 17/18, I piętro

---

Ogłoszenie.

Z powodu podwyższenia ceny za węgiel podwyższa się od 1 lipca rb. wzgl. od ostatniego odczytania liczników wzgl. wodomierzy cenę za prąd i wodę jak następuje: (6015

1 Kwg. prądu dla światła	7000 mk.
1 „ „ „ siły	6000 mk.
1 m³ wody	1800 mk.

Miejskie Tramwaje, Elektrownia i Wodociągi Grudziądz.

List gończy.

Przeciw niżej opisanemu **Bolesławowi Bednarskiemu**, który zbiegł i ukrywa się, zarządzono areszt śledczy z powodu silnego podejrzenia dokonania licznych zbrodni kradzieży i rozbojów. Opisany stał na czele bandy, która będąc zaopatrzona w broń palną, grasowała wiosną b. r. w południowych powiatach Pomorza.

Upraszam przeto, aby go aresztować i odstawić do więzienia w Grudziądzu, tudzież donieść o tem natychmiast podpisanej władzy z powołaniem się na numer sprawy 2 J 1186/23.

Rysopis:

Wiek: 26—29 lat — Wąs: angielski
Postać: silna, wysmukła — Wysokość: 1 m 72—75
Oczy: niebieskie — Włosy: blond
Usta: proporcjonalne — Nos: proporcjonalny
Twarz: pociągła — Cera: zdrowa
Język jakim mówi: polski, akcentem warsz.
Znaki szczególne: żadne
Odzież: często zmienia.

Grudziądz, dnia 13 lipca 1923 r. [6004

Sędzia śledczy
przy Sądzie Okręgowym w Grudziądzu.



SARNIAK

W niedzielę, 29 lipca od godz. 4-12

WIELKA ZABAWA TANECZNA

O liczny udział uprasza Gospodarz.

Wielkopolska

Wytwórnia Sztucznych Nawozów

T. z o. p. - w Biedrusku

Konta: P. K. O. 205341 — Bank Przemysłowców

Biuro: inż. St. Marcinkowski, Poznań, plac Działowy 11 - Tel. 2528

dostarcza 5945

„Surofosfat“

własny opatentowany nawóz zawartości 10 do 16% fosforu, 1 do 40% azotu, 58% wapna i t. d. według analizy Stacji doświadczalnej Wielkopolskiej Izby Rolniczej.

Ceny przystępne. Dostawa natychmiastowa

Do natychmiastowej dostawy oferuje:

PAPE dachową w 3 gat. do klejenia dachów

lasmołę destylowaną

lepnik (Klebemasse)

Ceny bardzo korzystne
:: bo własna fabryka ::

tektury

i własna

destylacja smoły.

Władysław Lewandowski,

Fabryka papy dachowej

Tczew (Pomorze).

4596

Naprawy

motorów elektrycznych

dynamo-maszyn

94a] wykonują

K. Gaertig i Sp. T. z o. p. Poznań

Oddział Pracowni Elektromechanicznych

ul. Półwiejska 35. Telefon 3584